N^ro 234
D. 1. Września.
SOBOTA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Instalacja Aloizego Felińskiego na Dyrektora Liceum Wołyńskiego 1819.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj uroczyście otworzono *Instytut Ophtalmiczny*, w którym uskutecznia się *leczenia oczu*. Opis tego obrzędu umieścimy iutro.

W biórze technicznem przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, dostać można za cenę umiarkowaną *Lamp nocnych*, wcale nowego wynalazku, palących się bez knota.

C. L. Ehestaedt.

Trzy nowe Kwartetta na 2 Skrzypce, Wiolę i Willoncellę kompozycji L. Spohra są do sprzedania w składzie muzycznym A. *Brzeziny*. Cena *zło. 11 iednego Kwartetu*; wszystkie 3 *razem zł. 33.*

Antoni Skoti (Scoti) przed kilkunastą laty znany w *Warszawie* iako malarz, który tuteyszemu Teatrowi dostarczył wiele dekoracji, niedawno umarł w *Odessie.* — W *Żytomierzu* umarł JP. *Kasper Kamiński*, przez lat 20 Antreprener towarzystwa dramatycznego w różnych miastach Polski i Litwy.

Marsz i dwa Walce z różnych motywów Opery *Dama biała*, ułożone na Pjanoforte i ofiarowane WJPanie Pułkownikównie *Helenie Bułewskiej* przez J. *Stefaniego*, wyszły w składzie muzyki Fr: *Klukowskiego*, cena zł: 2.

Wczoraj ciepła było stopni 14.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z *Paryża*, że w nowym kontrakcie dzierżawy gier azardownych, nastąpiły bardzo znaczne zmiany. Gry które między innemi odbywały się dotąd w domu przy ulicy S. *Jędrzeia z Akry*, gdzie w pobliskości wielu młodych ludzi uczęszczaiących do Instytutów uczonych mieszkało, mocą tego kontraktu zniesione zostały. Prócz dozwolonych, żaden dom gier azardownych nie ma być otwartym, a w kilku z nich codziennie o pół godziny wcześniej gry się kończyć maią. Biesiady iakie dotąd w podobnych domach często się odbywały, są zupełnie zakazane; nakoniec nikt nie może przystąpić do gry, gdy wprzód nie zostanie przedstawiony gospodarzowi. — Między płodami tworów sztuk i przemysłu w *Paryżu*, znajduie się także prassa mechaniczna drukarska Pana *Gultier*, która przed wszystkiemi innemi odebrała pierwszeństwo w całej Francji. Ta doskonała prassa dostarcza w godzinie 2000 arkuszy druku i przez cały dzień tylko iednym człowiekiem dyrygowaną być może. — W Jednej z gazet Paryzkich umieścić kazał pewny Jegomość użalenie przeciw *Krawcom*, którzy nieznośnie zdzieraią za robotę.— Niedawno poiedynkowało się w lasku *Bulońskim* pod *Paryżem* 2 Anglików na pistolety, którzy w czasie gry pokłócili się; obrażony z tych Jchmościów, został w nogę postrzelony. — Dnia 3 z. m. wykonano wyrok śmierci w *Port o prens* na wyspie S. *Dominika*, na kilku Officerach tameczney gwardji, którzy mieli zamiar zamordować Prezydenta *Boier* Naczelnika Rzeczypospolitej tej wyspy. — Hiszpańska rada stanu odbywa teraz codziennie 2 posiedzenia, trwaiące po kilka godzin. — Król

Hiszpański ozdobił 2 córki Xcia *Don Karlosa* wielkiemi krzyżami orderu *Marji Ludwiki*, (iedna znich zeszłego lata przeieżdżała przez Warszawę z Petersburga z swym Ojcem.) — Donoszą z *Pampeluny*, iż tam d. 21 Czerwca, napadło kilku młodych ludzi na 4ch żołnierzy Francuzkich, na których rzucali kamieniami. Sąd miejscowy wskazał 4 z tych młodzików na kilka lat na galery, oraz na wygnanie z prowincji *Nawarry*. — Donoszą z *Stambułu*, że na mocy rozkazu Porty Ottomańskiej, wyspa *Syra*, którą Sułtan nazywa swoią *wierną wyspą*, została uwolnioną na 2 lata od wszelkich podatków, a po upłynieniu tego czasu, płacony haracz przez tamecznych mieszkańców, tylko 8000 piastrów, rocznie wynosić będzie. Oprócz tego każdy Grek urodzony na tej wyspie, i w iakiejkolwiek części państwa Ottomańskiego zamieszkały, ma tylko płacić cło wchodowe od swoich towarów, które wprowadza, tak iak go opłacaią dotąd tam zamieszkali kupcy Francuzcy, oraz według upodobania ubierać się może. — Wybór członka Parlamentu Angiels: w *Karlisle*, gdzie tak nazwani *żółci* popieraią pana *Lushington*, a *błękitni* obstaią za Panem *Lawson*, odbywa się iak zwyczajnie, to iest, ze zgiełkiem, kułakami i wybiianiem okien i t. d. Dnia 15 z. m. *żółci* mieli ieszcze przewagę. Tego dnia celował szczególniej pewny mówca, który był przez połowę nagi, miał ciało poczernione węglami, i łańcuchami skrępowane, dla okazania pospolstwu, co stronnicy *Lawsona* radziby uczynić z obywateli w *Karlisle*, maiących prawo obierania. — Znajduie się w Anglji sławny Koń zwany *Longwalst*, który doznał osobliwszego losu. Kupił go Pan *Mytton* za 120,000 złp. w nadziei, iż przez zakłady podczas wyścigów konnych nie mało zyska; wszelako przegrał zaraz pierwszy zakład 600,000 złp. Rozgniewany przedał go wkrótce Panu *Bowel* za 24,000 złp. a ów koń na ostatnich wyścigach tak się popisał, iż dawniejszą sławę swoię odzyskał, i został przedany Panu *Houldsworth* za 120,000 złp.—Zapewnią, iż Naczelnik *dzikich* przybyłych niedawno do *Paryża*, chciał należyć do składki na medal wybić się maiący na pamiątkę P. *Kanninga*. Mądry Jndjanin kazał oświadczyć komitetowi, przez swego tłumacza, iż od przybycia swego do Francji, nic go bardziej nie uderzyło nad tę oznakę szacunku i podziwienia Francuzów dla ministra angielskiego; sądzi on, iż ta myśl iest natchnioną przez *Wielkiego Jenjusza*.

Sejm Węgierski trwaiący blisko przez 2 lata, został d. 11 z. m. ukończony. Cesarz *Austrjacki* przybył z *Wiednia* do *Presburga* i osobiście mową z tronu, mianą w iezyku łacińskim, zamknął obrady. Monarcha w tej mowie oświadczył zadowolnienie z czynności tego sejmu: »Chociaż zaszły (rzekł Monarcha) w czasie obrad nie które okoliczności mogące w sercu naszem wzniecić boleśne uczucia; lecz pomiiamy ie milczeniem, tem chętniej, gdy tyle ważnych uchwał na potwierdzenie nasze zasługuią.»

Autor *Ewald* w Niemczech wydał dzieło: *O żupach Wielickich* (Die Salzwerke zu Wieliczka).—Od Lipca zaczął wychodzić w Paryżu Dziennik arabski, pod tytułem: *Dziennik umieiętności i sztuk dla Wschodu*. — Listy *Napoleona*, które brat iego *Józef* posiadał, kupił w Londynie Minister pewnego znakomitego Państwa za 700,000 franków.—P. *Pitrat* w Lugdunie każe teraz na wzgórku 30 stóp wysokim, w stronie północnej Lugdunu, budować wieżę, która ma być 300 stóp wysoka, a skończona zostanie w roku 1830. Takowa ma w podstawie 30 stóp w przecięciu, i u wierzchu do 20 się zmniejszy. Budowa ta dla mia-

sta Lugdunu, gdzie żadna nie ma więcej iak 170 stóp, będzie miała niezmierną wysokość i stanie się pożyteczną do astronomicznych i innych podobnych postrzeżeń. P. *Pitrat* chce zakupić do tego najlepsze instrumenta. Ponieważ w okolicy Lugdunu są góry, tedy będzie można zaprowadzić obszerne korresponduiące postrzeżenia.—Podczas bitwy pod Waterloo posłał *Wellington* Adjutanta swoiego Lorda *Sommerset* z poleceniami do *Blüchera*. *Sommerset* wpadł na drodze na oddział iazdy francuzkiej. Z tej wypada Oficer i chce porąbać *Sommerseta*, ale widząc, że takowy ma iednę tylko rękę (drugą bowiem w Hiszpanji utracił), salutuiąc go pałaszem zawołał: »*Nous ne touchons jamais au brave, qui n'a qu'un bras*» i odjechał swoią drogą.—Szczególny rodzaj owiec w Tartarji odkrył w roku 1822 niedawno zmarły podróżnik *Moorkroft*. Owca ta żyie iako zwierze domowe, iak pies na podwórzu lub pod dachem swoiego Pana, ie wszystko i ukarmia się resztkami z kuchni, ponieważ wszystko, co się iej rzuca, aż do kości zjada. Jest ona małego wzrostu, lecz ma tę własność, że mięso iej dobre, a cienkość i ciężkość iej runa równa ią w dobroci z innemi rasami. Co rok miewa po dwoie iagniąt, i i można ią dwa razy do roku podstrzygać, co czyni 3 funty wełny.— W najodleglejszych okolicach Europy to iest na *Północnym Przylądku*, szczególny panuie zwyczaj; maiętniejszych budzą tam zwykle rano o godzinie 7mej i daią im filiżankę mocnej, gorącej kawy do picia. Poczem zasypiaią znowu i śpią kilka godzin wypaliwszy wprzódy iednak fajkę tytoniu i zapytawszy się o stan powietrza na dworze. Dla obcego iest ten zwyczaj uciążliwy z początku, ale potem dosyć przyiemny, zwłaszcza, że sama gospodyni, albo córka domu, przynosi mu kawę. »Budzą mnie» mówi w przypisku podróżny ten kraj opisuiący, »otwieram zaspane oczy i widzę przed sobą młodą piękność z lubym uśmiechem miłości, najpiękniejszą blondynkę w świecie. Jestto *Huusjomfrue* (córka domu). Budzi mnie lekko i przynosi kawę na tacy, któryto napój mówiąc: *Tu sinsinde tak* (dziękuię), biorę z rąk nadobnego dziewczęcia, o którem może w tej chwili marzyłem.

Jutro Pan *Kolter* będzie miał zaszczyt okazać przedostatni raz widowisko w następuiącym sposobie: P. *Kolter* wejdzie na wysoką wieżową linę bez wszelkiej pomocy (czyli drąga ballansowego) z 2ma pistoletami w ręku, z których wracaiąc wystrzeli; poczem z zawiązanemi oczyma wnijdzie na wysoką wieżową linę tam i napowrot, dozwoli każdemu z obecnych zawiązać mu oczy. Przy zakończeniu na żądanie Sza: Publi. będzie miał zaszczyt przedstawić wędruiącego Pielgrzyma czyli nieustraszonego Rycerza przy brylantowym Faierwerku i wielkiej Kanonadzie z rzymskich świec, ta scena różnemi grupami urozmaiconą będzie.

Szczególniejszy ma się odbyć proces. Pewny Jegomość przybyły na czas krótki do Warszawy, wyczytał w doniesieniu licytacyjnem, że będą między różnemi, przedane *Pantaljony mahoniowe*. Sam niemaiąc czasu, poleca Faktorowi, aby te *Pantaljony* nabył, gdyż niemoże czekać na sprawienie nowych. Faktor donosi że wypełnił żądanie, kupił na licytacji *Pantaljony mahoniowe*, za które należy się 80 dukatów! Ta ogromna summa przeraziła podróżnego, który chciał nabyć *Pantaljony* służące do ubioru, koloru mahoniowego, a na licytacji były *Pantaljony* instrumenta muzyczne czyli *fortepjana*, i te Faktor nabył.

RPZYJECHALI do WARSZAWY.

Zalewski Joachim Jnten: z Srońska.—Kulczycki Bazyli Oby: z Osiecka.—Miller Karól Doktor z Slą-

ska. — Oskierka Ludwik Oby: z Rossji. — Szumowski Józef Oby: z Wiłosiewicz. — Załuski Antoni Hrabia z Wadyn. — Mierzeiewski Maciej Oby: z Szolca. — Wiszowaty Felix Ob: z Wąsewa. — Gedrojć XżeEmiljan Oby: z Rybienka. — Bieliński Juljan Pułkownik. — Hrabia Józef Małachowski z Lubelskiego.

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Stosownie do Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 27 m. b. na reperacją części Okopu w okolicy Rogatek Marymontskich uszkodzonego, ogłasza niniejszym Konkurrencją Publiczną sposobem licytacji in minus, do odbycia której termin stanowczy na dzień 4 Września r. b. na godzinę 3 z południa tu w Ratuszu Głównym w Sali zwykłych posiedzeń przeznaczaiąc, wzywa chęć podjęcia się tej Entrepryzy maiących, aby zaopatrzeni w Vadjum złp. 500, w miejscu i terminie oznaczonych znajdować się chcieli. Anszlag kosztu przez Radę Budowniczą ustanowiony, od którego licytacja in minus odbywać się będzie, tudzież profil reperacji, każdego czasu w Biórze Urzędu Municypalnego przejrzane być mogą. — Warszawa dnia 30 Sierpnia 1827 r. — Radca Stanu Prezydent Woyda. — Sekretarz Jlny G. Jahołkowski.

Dnia 26 t. m. zostawiono przez zapomnienie w dorożce parasol w chwili wysiadania z niej wieczorem przed pałacem JW. Paca przy ulicy Miodowej. Gdy Dorożkarz do tych czas nie odniósł pomieniony parasol do pomieszkania iego właściciela, tenże sądzi, iż osoba co ponim w dorożce iechała, nie widząc do kogoby należał, zatrzymuie go u siebie. Otrzyma zatem stosowną nagrodę ieżeli go odda do Drukarni Kurjera, lub Gazety Polskiej. Parasol ten iest z gatunku tak nazwanych patentowych wiedeńskich, koloru brunatnego ze szlakiem białym; pręcik u niego metalowy, rączka ze słoniowej kości, iuż niemaiąc zwierzchniej połowy ma tylko śrubę także ze słoniowej kości, z tego względu znaczną, iż rys w niej przez pęknięcie sprawiony iest czarniawy.

W pałacu Nr 415 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, naprzeciwko Pałacu Namiestnikowskiego iest do naięcia od Sgo Michała r. b. pięć Pokoi z Kuchnią na pierwszem piętrze, do tego Stajnia i Wozownia.

Dnia 3 Września 1827 r. o godzinie 9tej zrana w Warszawie przy ulicy Nowiniarskiej pod filarami w Sklepie do Domu Nr 1800 należącym, przez publiczną Licytacją sprzedane będzie niezawodnie znaczna ilość około sztuk 127 Książek w Druku Hebrajskim, oprawnych, różnej wielkości, a to za gotowe kurant pieniądze. — Onufry Zaborowski K. S.

Kocz Wiedeński mało używany na 4ch rysorach z Szorami iest do sprzedania za pomierną cenę; dowiedzieć się można u Murgrabiego domu Nr 617 przy ulicy Danielowiczowskiej.

Gdy pobyt Józefa Wojciecha dwóch Jmion Bieńkowskiego byłego Podleśnego lub Strażnika lassu w Szadku w Województwie Kaliskiem, ani iego Małżonki lub Sukcessorów nie iest wiadomym, a przeto zapis dla niego uczyniony, nie może mu być oddanym, wzywa go się więc niniejszym aby w przeciągu najdalej dwóch miesięcy od dnia 1go Września r. b. 1826 rachuiąc, z dowodami tożsamość osoby usprawiedliwiaiącemi osobiście w Warszawie w domu pod Nr 1341 wchodząc w bramę po prawej ręce na dole przy ulicy Sto Krzyskiej położonym zgłosił się, wrazie zaś nie zgłoszenia się w tym terminie, pomieniony wyżej zapis wedle brzmienia swego, na Szpitale Warszawskie podzielonym zostanie.

☞ Ktoby chciał na zastaw domu czyniącego intraty rocznej 3000 złp. dać summę złp. 8000 na lat 2 z wypłatą w rok po 4000 prócz procentu, raczy się zgłosić na Muranów pod Nr 2205.

Pod Nr 1261 przy ulicy Nowy Swiat u P. Popielowy robią się różnego desenia kołdry watowe, za pomierną cenę, z zaręczeniem za dobrą robotę i rychłą. Ktoby sobie życzył, raczy się udać do iej mieszkania.

☞ Paro-konną krytą Bryczkę do sprzedania, mało co używaną, nabyć można za mierną cenę przy ulicy Elektoralnej Nr 796, na dole po lewej stronie.

Potrzebny iest Francuz lub Polak, posiadaiący z reguł iężyk francuzki, na Prowincją. Dowiedzieć się w Pałacu Xnej Sapieżyny, ulica Nowy Swiat Nr 1245 i pół Lit: B. w Korpusie na 1szem piętrze, a to: od godziny 12 do w pół do 3ciej po południu, a od 7 do 8mej wieczorem.

Przechodząc ulicą Senatorską, Kozią, koło Poczty przez Krakowskie Przedmieście do Kościoła Karmelickiego, została zgubiona Suczka gatunku Szpiców maleńka biała, do w pół ostrzyżona. Ktoby takową znalazł lub wiedział gdzie się znajduie, raczy dać znać na ulice Senatorską na rogu Bielańskiej w domu Nr 466 na pierwszem piętrze.

TEATR. Jutro 4ty raz Opera Dama biała.